

Decyzja środowiskowa: opinia RDOŚ i Sanepidu nie ma charakteru wiążącego

Marcin Żurowski 17 marca 2015 3 komentarze

Konieczność zakończenia inwestycji zgodnie z harmonogramem jest zamiarem każdego inwestora, który chce uniknąć **płacenia kar umownych za opóźnienia** i pragnie budować swój pozytywny wizerunek na rynku.

Czasami jednak **zdarzają się niespodzianki** (w postaci decyzji administracyjnych), na które inwestor nie ma wpływu. Nie oznacza to, że nie może reagować przed pojawieniem się „problemu”. O tych wyzwaniach można napisać książkę, ale dzisiaj skupię się na **decyzji środowiskowej**, która jest niezbędna m.in. do uzyskania pozwolenia na budowę lub zatwierdzenia projektu budowlanego.

Istnieje mnóstwo przedsięwzięć mogących **potencjalnie oddziaływać na środowisko**, które wymagają uzyskania „**decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach**”.

Aby otrzymać taki dokument, należy złożyć do Burmistrza wnioszek, który następnie prześle [on] do Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska oraz Sanepidu z **prośbą o wydanie opinii**, czy istnieje potrzeba przeprowadzenia **oceny oddziaływania na środowisko** dla planowanego przedsięwzięcia

Takie zapytanie jest **obligatoryjne** i wymagane z mocy prawa.

Po uzyskaniu opinii RDOŚ i Sanepidu, **Burmistrz zdecyduje**, czy należy przeprowadzić ocenę oddziaływania na środowisko, czy też nie.

Powstaje jednak pytanie:

Co powinien zrobić Burmistrz w przypadku **uzyskania dwóch sprzecznych opinii** lub nawet dwóch opinii wskazujących na konieczność przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko? Na szczęście Burmistrz nie jest związany treścią opinii i **może wydać decyzję środowiskową** nie bacząc na to, co stwierdził dyrektor ochrony środowiska i inspektor sanitarny.

Wynika to z faktu, że „opinia” jest najsłabszym elementem współdziałania organów – gdyby intencją ustawodawcy było stworzenie takiej normy prawnej, w której opinia wiąże organ, to posłużyłby się mianem „uzgodnienia”, albowiem w doktrynie prawa i postępowania administracyjnego uznaje się, że treść stanowiska w tej właśnie formie współdziałania wiąże organ prowadzący postępowanie główne. (por. Borkowski J, Kodeks postępowania administracyjnego, Warszawa, Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 13.10.2007 r., sygn. II S.A. 203/97) .

Jak więc widzisz, długotrwała i kosztowna procedura przeprowadzania OOS może Cię ominąć – wszystko jest „**w rękach lokalnego organu**”, którego decyzje mają wymierny efekt zarówno na harmonogram, jak i kosztorys inwestycji.